

Dęby wróciły do rezerwatu

Dnia 26 listopada wykonano decyzję ministra środowiska w sprawie rezerwatu Starodrzew Szyndzielski w Puszczy Knyszyńskiej – do rezerwatu została wwieziona część ze 190 dębów, których nadleśniczy nie zdążył sprzedać. Dęby zostały wycięte zgodnie z decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Białymstoku. Minister Środowiska uchylił decyzję Konserwatora, nakazując wwiezienie ściętych drzew z powrotem do rezerwatu. O decyzji Ministra i jej uzasadnieniu pisaliśmy obszernie w poprzednim numerze DŻ.

Dotychczas wwieziono drewno stosowe – pocięte konary, które do tej pory nie zostały skradzione. Zostały one równomiernie porozkładane w rezerwacie, zgodnie z wytycznymi prof. Jerzego Gutowskiego. Leśniczy do ostatniej chwili wzbraniał się przed wwiezieniem drewna, uzasadniając to możliwością zniszczenia larw chronionego Dyrektywą Siedliskową chrząszcza – zgniotka cynobrowego, zasiedlającego konary. Obawy leśniczego nie sprawdziły się – panowała minusowa temperatura, drewno udało się przemieścić bez uszkodzenia konarów i larw.



Dęby wracają do rezerwatu. Fot. Adam Bohdan

Dłużycy pozostaną najprawdopodobniej w dotychczasowym miejscu – przy drogach w rezerwacie. Wnioskuje o to nadleśniczy z Czarnej Białostockiej, uzasadniając prośbę zasiedleniem dłużyc larwami zgniotka. Jego zdaniem, przemieszczanie dłużyc może uszkodzić larwy znajdujące się pod odstającą już korą. Jeśli minister przychyli się do wniosku nadleśniczego, pozostawione przy rezerwacie pnie zostaną zabezpieczone przed kradzieżą, najprawdopodobniej staną przy nich tablice informujące, skąd się wzięło drewno i w jakim celu zostało pozostawione.

Nadleśniczy zapowiedział współpracę z Pracownią przy wyznaczaniu lasów o szczególnej wartości przyrodniczej. Oznajmił również, iż planuje powiększenie rezerwatu oraz ewentualne przesiedlanie na inne obszary zgniotka cynobrowego, który – jak się okazało – jest dość liczny w jego nadleśnictwie.

Relację z operacji wwożenia drewna do rezerwatu można obejrzeć:

Adam Bohdan